№KR 188

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 21 Sierpnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 20 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 4, lin.	+ 18, stopn.	Południow Wschodni	Pogoda
	— 20 godz. 9 wiecz.	27 — 8, 6, —	+ 13, 75 —		Pogoda
	— 21 godz. 6 z rana	27 — 8, 8,	+ 12, 75 —		Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg dnia 13 sierpnia.

Z okoliczności szczęśliwego rozwiązania ciąży Nayjaśnieyszey Wielkiey Xiężny *Alexandry Fedorowny*, przez powicie Wielkiey Xiężniczki *Maryi Mikołajewny*, w piątek d. 8 t. m., odprawiły się w tuteyszym kazańskim kościele, biskupim obrzędem, dziękczynne modły do Naywyższego Pana, przy liczném zgromadzeniu ludu. Tegoż dnia był w *Pawłowsku* wielki zjazd znakomitych osób płci obojey, i wszystkich mających wstęp do dworu, tudzież ministrów zagranicznych, oraz sztabs i oberoficerów gwardyi, dla słuchania mszy świętey i złożenia dziękczynnych modłow Naywyższemu, tudzież dla złożenia powinszowania Nayjaśnieyszym Cesarzowym i Wielkim Xiążętom. Członkowie Nayświętszego Synodu odprawiali modły. U Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*, dnia tego był wielki obiad, na który zaproszone były osoby znakomitsze i członkowie Synodu.

Kurs Wileń. na assyg. rubel sr., r. 3 kop. 81½, dukat hol. nowy r. 11 kop. 14, stary r. 10 kop. 87, imperyał r. 37. kop. 5.

NIEMCY.

Lipsk dnia 10 lipca. Jesteśmy prawie przy bramach wielkiego spisku berlińskiego, a cieszymy się przecież zupełną spokoynością. Wszystkie akademie, podług ogłoszeń w gazetach knują spiski, a nasza, mająca około 1200 uczniów, pilnuje nauk spokoynie. Zadnego tu domu nie przetrząsają, ani papierów zabierają.

Karlsbad ma bydź, jak mówią, ważnym polityki punktem. Xiążę *Metternich* poprzedził tam wielu niemieckich Ministrów. Już głoszą o przedmiotach naradzania się. Jedni wnoszą, iż będą się zastanawiali nad interesami nieukończonemi w Akwisgranie; podług zaś drugich, polityczny i moralny stan Niemiec ma bydź szczególnym tego zjazdu celem. Te są powszechnie wnioski.

Monachium dnia 4 sierpnia. Dyaryusz ukończonego seymu Bawarskiego wychodzi już z druku częściami. Tymczasem, przytoczymy mowę, którą przy zakończeniu seymu miał Hrabia *Bechtseren-Limpurg*, a ta jest taka: „Powołani od Monarchy do tłumaczenia życzeń „ludu, obowiązkiem naszym było bydź oraz i „obrońcami nieszczęśliwych, przełożyć Królo„wi smutny los ludzi ciemiężonych i słabych, „ażeby w przyszłości od władz niższych uciskani nie byli. — O zaszczytne powołanie „dawnego Niemiec rycerstwa i szlachty! Jakże to słodkie wspomnienia!. Widzieliśmy „Króla, który lud swóy chce wznieść i uszczęśliwić! Nie powiada on: *Jestem Królem jedney klassy ludzi*, *a oprócz niey nie znam królestwa*; — nie!.. zarówno on wszystkie „stany uważa, i łączy je w jeden zgodny i „doskonały ogół. Tak, śmiało i z sprawiedliwą dumą wyznać możemy, iż jest cnotą „odziedziczoną od naydawnieyszych naszych „przodków, brzydzić się wszelkiém ciemiężeniem i gwałtem, nie tak, jak się w niewolniczey Azyi dzieje. Prawem reprezentancyyném, którém nas Monarcha obdarzył, cieszyły się dawniey niemieckie narody. *Longobardowie*, *Saxony i Franki* uszczęśliwili „niém wszystkie podbite przez siebie ludy. „Nie jest to przecież dosyć, iż konstytucya „nasza jest na papierze, — nie. Jey świątynia, jey ołtarz, na którym złożona, wzniesione bydź powinny w sercu każdego Bawarczyka; żadne poświęcenie się dla nich nie „powinno bydź zawielkie dla niego. *Hanc nitimur, hanc tuemur.* Ducha tego od lat niemowlęcych wpajać należy w obywateli. Każdy stanąwszy w obronie oyczyzny, powinien „mieć i zdrowie wytrwałe i zahartowane siły. „Niechay ukształceniu duszy przy zbytku naukowym i wysokiém udoskonaleniu towarzyszy zawsze moc i wytrwałość. Jeżeli trudne jest wykształcenie umysłu, również trudne ukształcenie serca; mierne bowiem wiadomości przy dobrey woli przynoszą więcey „pożytku, aniżeli wygórowana nauka przy „przewrótném sercu. Ow duch ludzkości, albo „ów pomimowolny pociąg do wszystkiego, co „jest w naturze szlachetném i piękném, przez „co się o samolubstwie zapomina, a dla dobra ogółu działa, oto jest droga, którą narody dążyć powinny, jeżeli do naywyższego „do naychlubnieyszego dóyść celu pragną. „Gdy mocą przeznaczenia zgromadzimy się „znowu wszyscy na przyszłe obrady, cieszyć „się będziemy widząc rosnące owoce z tych „nasion, któreśmy zasiali; małe trudności będą do zwalczenia. Przeniknijmy się duchem „ustawy, na którey się obywatelska szczęśliwość opiera, a nigdy nie zapomnimy o „wdzięczności winney dostoynemu jey dawcy.

„ Oby ukochany nasz Monarcha używał do „ jak naypoźnieyszego wieku owocu swych u- „ siłowań! Oby sława królewskiego domu z po- „ myślnością ludów bawarskich równym postę- „ powała krokiem. “

PRUSY.

(*z gaz. ryz. Zusch.*) Na skutek wyraźnego rozkazu z *Berlina*, kommissya indagacyyna opuściła *Bonn* i powróciła do *Berlina*.

List z *Berlina* w gazecie bremeńskiey donosi, iż mówiono tam, że jeden radca tayny, a nawet dwoch ministrów wezwani zostali, z powodu śpisku, przed tayną policyą, i że papiery pewnego sławnego wodza zabrane zostały; nieobecny w owym czasie minister miał bydź głową śpisku i t. d. ale wszystkie te pogłoski ucichły prędko i — „ wiadomo, jak Berlińczycy są drażliwi na żarty!" wyraża tenże *list*. Sławny teolog *de Wette* był przywołany, długo i mocno napominany, a potém zapytany: „Czyli jest uczęstnikiem *błękitney rozrywki?*" (Tak nazywają żartobliwie towarzystwo, które od 60 lat zgromadza się w poniedziałek w wieczor, dla odprawienia nader skromney uczty. *Nikolai* i *Mendelsohn* byli jey założycielami.)

W Berlinie rzecz względem śpisku oddaną została pod bezpośrednie rozpoznanie kommissyi, w którey prezyduje minister i prezydent kameralnego sądu, *Kircheisen*. — Berliński sąd kameralny, w przełożeniu swojém do ministeryum sprawiedliwości, protestował się przeciw nadzwyczaynym uwięzieniom i innym politycznym środkom, przez które tyle osob zostało od właściwego sądu usunionych.

AUSTRYA.

(*z gaz. Zusch.*) *Wiedeń, dnia 5 sierpnia.* Powiadają, że N. Cesarz Jmć zabawi z rodziną swoją aż do początku września w *Schönbrunn*, gdzie także około 25. t. m. przyymować będzie Xięcia następcę tronu Pruskiego.

W przeciągu kilku tygodni aresztowano tu niektórych studentów zagranicznych, i to, jak się zdaje, jedynie tylko na żądanie obcych rządów. Okoliczność ta sprawiła na początku wrażenie, ale po kilku dniach mało kto o niey wspominał. Tymczasem w rzeczysamey miały zachodzić tajemne związki polityczney natury między niektórymi młodymi lekarzami uczęszczającymi na nauki w tuteyszym uniwersytecie, a kilką w *Berlinie* uwięzionymi; żaden jednak poddany austryacki nie jest do rzeczy tey zaplątany.

Słychać tu o ważnych odmianach celnieyszych urzędników dworskich i skarbowych. Ustają zaś wieści o zaprowadzeniu większey, jak dotąd, oszczędności w wydatkach krajowych.

Zdarzony tu niedawno wypadek sprawił niejakie wrażenie. P. *Heurteur*, dyrektor jednego z tuteyszych teatrów, odebrał od jakiegoś nieznajomego człowieka rękopism komedyi pod tytułem: *Powieść*, z oświadczeniem, iż jeśliby jey nie kazał grać do dnia 14 b. m. w tym razie spodziewać się powinien takiego losu, jakiego doznał P. *Kotzebue*. Pogróżka ta zawarta była w bilecie, który P. *Heurteur* dopiero po wyyściu owego człowieka spostrzegł i przeczytał. Słychać o ujęciu i przytrzymaniu tego człowieka, gdy potém dnia 5 b. m. przyszedł do aktora *Kustner* dla dowiedzenia się o skutku osobliwszego swojego żądania.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 23 lipca. Rozmaite biegają tu pogłoski o wypadkach w *Kadyxie*; naypodobnieysze do prawdy i nayzgodnieysze z sobą są następujące: Jenerał Hrabia *Abisbal* przewidywał oddawna śpisek. Wiedział, iż tak oficerowie jak żołnierze i maytkowie nie mają ochoty płynąć do południowey Ameryki. Wiedział oraz, że oficerowie niemile na to patrzą, iż jest cudzoziemcem, Irlandczykiem. Mógł się tylko spuścić na 4 pułki, które miały 9000, woyska przywieść do posłuszeństwa lub rozbroić. Kazał więc tym 4 pułkom rozdać skrycie ostre ładunki, a zebrawszy te, którym nie ufał, oświadczył im niespodzianie, iż kto nie chce płynąć do południowey Ameryki, może broń złożyć. Tak też większa część żołnierzy uczyniła, i w różne strony się rozeszła. Jenerał kazał aresztować oficerów, i oddać pod sąd wojenny w *Kadyxie*, gdzie także kilku kupców uwięziono. Wielu oficerów umknęło do *Gibraltaru*. — Słychać o rozruchach w rozmaitych prowincyach hiszpańskich, a zwłaszcza Walencyi. Uwięziono znowu niemało osób lub na wygnanie skazano. Gazeta dworska madrycka nic nie wspomina o rozruchach. Hrabia *Abisbal* pojechał z *Kadyxu* do Króla, bawiącego jeszcze w *Sacedon*, z doniesieniem o zaszłych w pułkach, i wkrótce powrócił do *Kadyxu*. Wyszedł rozkaz, aby inne pułki zastąpiły te, które rozbroiono.

Dnia 18 b. m. wypłynęło z *Kadyxu* 18 statków przewozowych z 3000 woyska, którém jenerał-porucznik *Cagigal* dowodzi, a to pod zasłoną 40todziałowey fregaty *Sabina* i bryga *Ligiero*.

Dawnieysi ministrowie *Pizaro* i *Casa d'Irujo* są osadzeni w klasztorze niedaleko *Madrytu* pod mocną strażą. Kawaler *Onis*, poseł hiszpański, który powrócił z Ameryki, i podpisał traktat względem odstąpienia Floryd Zjednoczonym Stanom, odebrał rozkaz udania się do pewney wioski w prowincyi *Leon*, gdzie ma czekać losu swojego. P. *Orellana*, Grand Hiszpański i członek rady kastylijskiey, sam sobie życie odebrał. Hrabia *Montijo*, który przed rokiem był wielkorządcą Grenady, a potém został skazany na wygnanie do *Burgos*, przebrawszy się za furmana, wcisnął się do *Madrytu*, gdzie go wyśledzono i do *Valladolid* zaprowadzono.

Sławny aktor tragiczny *Isidor Marquez*, którego *Talmą hiszpańskim* nazywają, musiał opuścić tuteyszą stolicę. O północy zajechał przed mieszkanie jego pojazd, do którego kazano mu wsieść, i powieziono na przeznaczone mieysce. Był już raz wygnany z *Madrytu* po powrócie *Ferdynanda*, za to, iż na teatrze niektóre myśli z trajedyi *Alfierego* pod napisem: *Rzym oswobodzony*, zbyt dobitnym głosem wymówił.

AMERYKA.

Jenerał *San Martin* dowodzący naczelnie

woyskami Buenos-Ayres i chiliyskiém wydał następującą odezwę do Peruwijanów:

„Peruwijanie, współrodacy nasi! — Upoważniono mię, abym do was przemówił, a to na mocy tego prawa, jakie ma każdy wolny człowiek mówienia do uciemiężonych. Zawsze szybko jedne po drugich zdarzenia od lat dziewięciu wskazały wam uroczyste prawa, pod jakiemi niepodległe kraje Chiliyski i Buenos-Ayres nakazały mi wkroczyć na ziemię waszę, dla bronienia waszey wolności. Zjednoczyła się ona z ich wolnością, jako i ze sprawą rodu ludzkiego, a sposoby ocalenia was, które mi dano, tyle są skuteczne, ile z tak świętym celem zgodne.

„Od chwili, jak Ameryka postanowiła zostać wolną, ajenci rządu hiszpańskiego nie omieszkali przygaszać tego światła rozumu, które Amerykanów o ich niewolnictwie oświecało. Rewolucya zaczęła poważny widok w innych częściach wystawiać, i wskutek jéy postępu wice-król Peru starał się wmówić w ludzi, iż czucie nawet ciężaru i hańby więzów potrafił w duszy mieszkańców *Limy* zagładzić. Zgorszony świat przelewaniem krwi amerykańskiey przez samychże Amerykanów, zaczął zastanawiać się, czyli niewolnicy byli także występnymi jak i tyran, lub czyli wolność więcey miała prawa utyskiwania na tych, którzy odważali się ją wydzierać, czyli też na tych, którzy tyle byli podłymi i tchórzami, że jey bronić nie śmieli. Niszczyła ciągle woyna ten kray niewinny; ale mimo wszelkiey despotyzmu rachuby, rozszerzała się nauka praw człowieka wpośród sprzeczności. Wyginęło niemało Amerykanów na polu sławy, lub ręką zdrayców zgubionych; lecz publiczna opinija, wzmocniona szlachetnemi czynami, nadała nam tryumf; a tak czas, ten wielki odrodziciel politycznych towarzystw, przygotował chwilę, w którey zagadnienie o uczuciach peruwijańskich, i los południowey Ameryki miały bydź rozstrzygnionemi.

„Odezwa więc moia do was nie jest odezwą zdobywcy, starającego się nową niewolę narzucić. Dojrzałość rzeczy przygotowała ten wielki dzień waszego oswobodzenia politycznego, a ja mogę bydź tylko dodatkowém narzędziem sprawiedliwości, i ajentem przeznaczenia. Po walney bitwie na polach pod *Maipa*, nie słuchając głosu słuszney zemsty za barbarzyńską napaść, nie dopominając się wynagrodzenia za okropne klęski w Chili zrządzone, dałem dowody spokoynych uczuć moich. Napisałem list dnia 11go kwietnia do wice-króla waszego, przypominając mu krytyczne położenie jego, wystawując mu wielkość zasiłków obu krajów ściśle połączonych, i przewagę ich woyska, słowem, nierówność walki, jaka go czekała. Uczyniłem go odpowiedzialnym względem mieszkańców ziemi waszey za skutki woyny, których żeby uniknąć, radziłem mu zwołać znakomitych mieszkańców miasta *Limy*, przekładając mu szczere żądze rządów Chiliyskiego i Buenos-Ayres, żeby zostawił ludowi wolność obrania sobie kształtu rządu, jakiby mu był naydogodnieyszy, i żeby skutek dobrowolnych ich obrad stał się naywyższém prawem, któreby i działaniami mojemi kierowało. Na tę liberalną poradę odebrałem za odpowiedź pogróżki i obelgi, a przeto słuszność i bezpieczeństwo nakazują mi uciec się do jedyney ostateczności, którą jest, siły opiekuńczey użycie. Krew więc przelać się mająca spadnie na głowy tyranów i ich siepaczów.

„Po bitwie przy *Chacabaco* niemniey chęci moje były szczere. Całkiem woysko hiszpańskie rozproszyliśmy. Kray Chili stał się niepodległym, i mieszkańcy jego zaczęli używać bezpieczeństwa własności swoich, i owoców wolności kosztować. Sam ten przykład jest naypewnieyszą postępowania mojego rękoymią. Tyrani nasi, przyzwyczajeni przeistaczać czyny dla wzniecenia niezgody, musieli, radzi nie radzi, wyznać, iż umiarkowanie jest zwycięzkiego woyska chiliyskiego przewodnikiem. Interes nasz jest interessem ludu, a wszystkich jest interesem, aby tyranów z *Limy* wypędzić; skutkiem zaś będzie zwycięztwa, że stolica Peru pierwszy raz uyrzy dzieci swoje zgromadzone dla wolnego wybierania, i że kray ten weydzie w poczet narodów. Połączone te trzy kraje dadzą poznać Hiszpanii jey bezsilność, a pozyskają u innych mocarstw szacunek i poważenie. Po założeniu pierwszey podstawy politycznego bytu naszego, centralny kongres trzech krajów nada im ustalenie i trwałość. Pod panowaniem praw nowych nauczycie się cenić pożytki bytu towarzyskiego. Znikną ruiny, a pokóy i obfitość nastąpią. — Amerykanie! zwycięzkie woyska tyrana zawsze roznoszą trwogę między ujarzmionemi przez tryumfy jego ludami; lecz pułki, któremi dowodzę, zmuszone toczyć woynę przeciw tyranom, obiecują przyjaźń i opiekę braciom swoim, a ręczę, iż ta obietnica będzie dotrzymana.

„Hiszpani europeyscy! Nie chcę zguby waszey. Nie dla niszczenia wchodzę na ziemię peruwijańską. I was pomyślność Ameryki obchodzi, bo w niey mieszkacie. Hiszpanija coraz upada. Zasiłki jey roztrwonione, kray ogromnym długiem przeładowany, a Monarcha w niczém wam pomódz nie może. Oswobodzone Peru, wystawi wam oyczyznę lepszą od tey, w którey się urodziliście. Połączcie się z nami. Szanujemy własność i religiją.

„Peruwijanie! do was wszystkich razem przemawiam. Ucywilizowany świat ma teraz oczy na was zwrócone. Nie utwierdźcie podeyrzenia, jakie o was od lat 9 powzięto. Jeśli z teraźnieyszey sprzyjającey chwili zechcecie korzystać, łatwe będzie przeyście. Gdy prawa rodu ludzkiego, od tylu wieków w Peru utracone, będą mu powrócone, poczytam mię za szczęśliwego, że się połączę z tymi, którzy wydadzą ustawy zdolne ich utrzymać; a gdy to wielkie dzieło będzie dokonane, spełnią się szczere serca mojego życzenia."

(podpisano) *Jose San Martin.*

Rozeszła się wiadomość w *Rio Janeiro*, stolicy Brezylii, że stanął pokóy, i traktat w tey mierze jest zawarty, między Portugalczykami brezyliyskiemi; a jenerałem powstańców *Artigasem*.

Wolno Drukować. Ignacy Beszka Kom. Cenz. Cał. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

Ogłoszenia.

1 *Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI.*

Roku 1819 dnia 20 lipca, na gruncie dóbr miasteczka Czarnobyla w Gubernii Kijowskiey Pcie Radomyślskim, Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała Woysk Pol. za przeniesieniem sądownictwa z dóbr Hrabstwa Petrykowskiego w Gubernii Mińskiey powiecie Mozyrskim położonego do dóbr Hrabstwa Czarnobylskiego w Gubernii Kijowskiey powiecie Radomyślskim sytuowanego; i po zafundowaniu juryzdykcyi w Zamku Czarnobylskim; gdy w dniu dzisieyszym nikt się z kredytorów Kijowskich debitora (dla których szczególnie w to mieysce sądownictwo przeniesioném zostało) dla zaliczenia się na massie debitora nie stawi, i o swojem przybyciu żadnego zgłoszenia się nie czyni: z tey więc przyczyny i w oczekiwaniu zjechania się rzeczonych wierzycieli, czynność swą do dnia 1 augusta wstrzymał. W dniu zaś z odłożenia przypadłym, gdy podobnież żaden z wierzycieli nie stawił się (na przybycie których dotąd Sąd bezskutecznie oczekiwał) jeszcze dla nich czyniąc dogodność, iżby się dla likwidacyi długów swoich w strony odlegleysze do dóbr Młynowskich w guberniją Wołyńską poźniey nie przejeżdali, i na przejazd takowy nie expensowali się; po dzień 1 7bra idącego roku w tém mieyscu wstrzymywać się będzie. W ciągu jednak zamierzonego czasu nie zamykając sądownictwa likwidacyą od przybyłych Wierzycieli przyimie, i zebraniem rachunków od byłych Administratorów zaymie się. Umocowanego zaś massy JW. Hrabiego Chodkiewicza W. Kazimierza Wolskiego Regenta Ziem. Pttu Machnowieck. iżby ninieyszę Sądową rezolucyą nayrychley dla zawiadomienia wierzycieli do redakcyi Kuryera Litewskiego podał, i w kancellaryach Ziemskich Gubernii Kijowskiey przez obwieszczenie zeznać się miane zawiadomił, obowiązuje.

Sędzia Ziemski Pttu Radom. Jan Zaleski.
Podsę. b. Ziem. Pttu Dubien. Jan Jozef Dobrzański.

Roku 1819 dnia 4 augusta, ninieyszy akt z protokułu Sądowego urzędownie wyjęty drukować się pozwala.

Sędzia Ziem. Pttu Radom. Jan Zaleski.
Podsę. b. Z. Pttu Dub. Jan Jozef Dobrzański.

---

2 *Excerpt oświadczenia wespoł z manifestem z Protokułu Potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżey wyrażającey się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującey jest wydan.*

Roku 1819 mca augusta 7 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście JP. Franciszek Adamkowicz oświadczenie wespół z manifestem wpisać do protokułu podał w wyrazach następnych: oświadczenie wespół z manifestem imieniem JPP. Franciszka odstawnego towarzysza pułku konno Polskiego ułańskiego i Józefa żołnierza gwardyi preobrażańskiey Adamkowiczow na plenipotenta JP. Józefa Zdańkiewicza Adwokata, czyni się w następnych okolicznościach oto: iż żał. przybywszy z pułku do Wilna i domu swojego, nieznając prawa procederow, ani osoby JP. Józefa Zdankiewicza, któren sposobami swemi płochemi potrafił nas podmówić i wymoc plenipotencyą na zgubę naszą a korzyść swoją, nayprzod nas zruynował z dobrey harmonii z WJP. Karolem Olszewskim exekutorem naszym i niedozwolił przyznać prawa na dom nasz za złotych 12 tysięcy wyprzedanego, ani wziętych pieniędzy zwrócić temuż Olszewskiemu, lecz owszem namawiał nas nieprzyzwoicie do wyparcia się podpisow rąk i wziętych pieniędzy, oraz fałszywych wykonania przysiąg, i wziąwszy postać na siebie meklerską tenże dom różnym osobom bez wiedzy naszey wyprzedawał za którę Paweł Szulewicz dawał nam złotych trzynaście tysięcy a JPP. Wilkańcowie jedynaście tysięcy i puł i poszliny skarbowe na siebie przyimował, lecz na to Zdańkiewicz nie dozwalał, ale zmówiwszy się na zgubę naszą z Wincentym Grabowskim mularzem za cenę mnieyszą zł. dziesięć tysięcy z krzywdą naszą złotych dwóch tysięcy wyprzedał i jak daje się wiedzieć, że jakoby te 2 tysięcy pieniędzy z sobą rozdzielili i prawo napisawszy, nam nieczytając podpisać i przyznać w kancelaryi magistratu Wileń. dla tegoż Grabowskiego kazał i pieniądze jakie Grabowski okazał, zabrawszy do siebie przez Witosławskiego zanieść kazał, dokument na zł. tysiąc od nas niesprawiedliwie wymogł i takowe zł. tysiąc do siebie odebrawszy dokumentu nam niezwrócił i sposobem grabieży pieniądze papiery i dokumenta nam służące do siebie zabrał oraz na skutek dekretu magistratu Wileń. tradycyi na majątek Jakuba Hana nie sprowadził lecz innym ony majątek zatradować dopuścił i takiemi swemi płochemi sposobami nas z domu i pieniędzy wyzuł do stanu nieszczęśliwego nędzy doprowadził, naostatek w roku przeszłym napisawszy fałszywy manifest na oczernienie i ujęcie sławy niewinnie na dobroczyńcę naszego WJP. Karola Olszewskiego Exekutora nieczytając nam do akt i Kuryera podać kazał i tym powodem na procedera niepotrzebnie i expensa naraził, w takowych więc niepraktykowanych krzywdach chcąc usprawiedliwić się przed Bogiem i powszechnością i wolnemi bydź na sumnieniu manifest na Ur. Olszewskiego zaniesiony i w Kuryerze pod Nrem 67 zamieszczony, za nieważny i fałszywy ogłaszamy, z akt eliminować dozwalamy, sławę niewinności ujętą temuż Olszewskiemu przywracamy, plenipotencyą wymożoną przez Zdankiewicza znikczemniamy i kasujemy, żadney mocy do interessow i spraw naszych temuż Zdankiewiczowi nienadajemy, i ażeby nikt pieniędzy onemu ani Wincentemu Adamkowiczowi jako spólnie na naszą zgubę z nim działanego na dokumenta u nich znaydujące się nasze niedawał, zastrzegamy i że o wszystkie krzywdy czynić jako gorszące powszechność z onym prawem będziemy oświadczamy się. U tego oświadczenia podpis w protokule taki.

Franciszek Adamkowicz.

Zgodziłem Jan Zienkowicz Z. W. Reg.
Wolno drukować Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń.